

ODWOŁANO KONTYNENTALNY

Data publikacji: 30.12.2013 12:05

To wiadomość z ostatniej chwili. Jak się dowiedzieliśmy, nie odbędą się zawody Pucharu Kontynentalnego w skokach narciarskich, które planowane były na ten weekend w Wiśle.

Informację potwierdza nam Andrzej Wąsowicz, wiceprezes Polskiego Związku Narciarskiego. **Przed chwilą wróciłem z góry skoczni, nie ma możliwości rozegrania zawodów. Jedyna decyzja logiczna to odwołanie tego pucharu. W południe ogłaszę taką decyzję.** - mówi portalowi OX.pl Andrzej Wąsowicz.

Przypomnijmy, 26 grudnia miały się na skoczni w Malince rozegrać Mistrzostwa Polski, również i te, z powodu braku śniegu na obiekcie, przeniesiono. Mają odbyć się w marcu.

Nie ma możliwości aby na Puchar Kontynentalny przygotować skocznię. Przesuwamy armatki śnieżne, ale dodatnia temperatura powoduje, że śnieg od razu się topi - mówi Andrzej Wąsowicz.

Wiceprezes PZN nie ukrywa, że z niepokojem patrzy na zbliżający się termin Pucharu Świata. 16 stycznia w Wiśle Malince zobaczymy czołówkę skoczków narciarskich. Zobaczymy, jeśli warunki śniegowe na to pozwolą. Jak mówi Wąsowicz, jeżeli się pogoda nie zmieni, niewątpliwie PŚ zostanie odwołany. **Mam zmagazynowany śnieg, jednak halny poczynił wielkie straty w zapasach. Zgodnie z przepisami FISu jest go za mało by zawody rozegrać.** - mówi.

Zdaniem Wąsowicza, jeśli Puchar Świata nie dojdzie do skutku w zaplanowanym terminie, praktycznie nie ma możliwości, by przenieść go na inną datę. Kalendarz skoków jest bardzo napięty i skoczkowie najprawdopodobniej nie powrócą do Wisły na Puchar. Inna sytuacja jest w Zakopanem, tam dzięki ujemnym temperaturom udało się utrzymać śnieg na skoczni i zawody tam się odbędą.

Rozmawiałem dzisiaj z Łukaszem Kruczkim, problemy ze śniegiem mają też Niemcy. Podobna sytuacja panuje w całej Europie. - dodaje wiceprezes PZN. Jedyna nadzieja, że pogoda się zmieni. I jeśli nie pojawi się śnieg naturalny, to przynajmniej będzie mroźno i armatki będą mogły wyprodukować ten sztuczny.

Jan Bacza